

UWAGI DOTYCZĄCE INFORMACJI BIOGRAFICZNYCH
W WYDAWNICTWIE ŹRÓDŁOWYM
OPERACJA „SEJM” 1944–1946.
NA MARGINESIE ARTYKUŁU RECENZYJNEGO
PROFESORA GRZEGORZA MAZURA

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem w tomie piątym „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięi Narodowej” artykuł recenzyjny dotyczący zbioru dokumentów serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku” autorstwa prof. dr. hab. Grzegorza Mazura, wybitnego znawcy dziejów Polskiego Państwa Podziemnego na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej. Podzielał wysoką ocenę serii przedstawioną w tym tekście. Zgadzałem się przede wszystkim z nieocenionym znaczeniem dla badaczy najnowszych dziejów Polski opublikowanych w niej dokumentów. Bez przesady można stwierdzić, że należy ona do wyróżniających się nie tylko w dorobku naukowym Instytutu Pamięi Narodowej, ale w ogóle w historiografii najnowszych dziejów Polski.



Z uwagi na fakt, że zajmuję się historią polskiego podziemia w czasie II wojny światowej, mogę osobiście ocenić dużą korzyść, jaką uzyskałem dzięki możliwości skorzystania z tych materiałów w badaniach prowadzonych nad polityczną konspiracją piłsudczykowską oraz piłsudczykami zaangażowanymi w działalność Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Szczególnie przydatny okazał się w tym wypadku tom szósty serii – *Operacja „Sejm” 1944–1946*, w którym przedstawiono dokumenty dotyczące operacji sowieckiej, mającej na celu doprowadzenie do likwidacji polskiego podziemia niepodległościowego na ziemiach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej¹.

Dokumenty zamieszczone w tym tomie opatrzone przypisami, w większości biograficznymi. Budzą one pewne spostrzeżenia, którymi chciałbym się podzielić w nawiązaniu do uwag zawartych w artykule recenzyjnym profesora Mazura, jak również podać do tych przypisów kilka informacji uzupełniających. Niniejszy artykuł recenzyjny stanowi równocześnie pretekst, by uzasadnić znaczenie odpowiednio skonstruowanego przypisu biograficznego w opracowaniu naukowym źródła. Tego nikt

¹ *Operacja „Sejm” 1944–1946*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2007. Spośród wcześniejszych tomów serii, zagadnień związanych z Polskim Państwem Podziemnym dotyczą woluminy: *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Moskwa 2001 (pierwszy tom serii), *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2004 (trzeci tom serii) oraz w części tom czwarty – *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, oprac. zbiorowe, Warszawa–Kijów 2005. Oczywiście tytuł pierwszego z wymienionych tomów jest błędnym przyjęciem terminologii sowieckiej. Obszar, którego dotyczyła tematyka opublikowanych w tym tomie dokumentów, był częścią terytorium Polski okupowanego w tym czasie przez ZSRS.

oczywiście nie podważa, jednak forma przypisu biograficznego przyjęta w wielu publikacjach nie wydaje się satysfakcjonująca, co skłania do zwrócenia uwagi na to zjawisko.

Dostrzegalną cechą wielu przypisów biograficznych znajdujących się w tomie *Operacja „Sejm” 1944–1946* było podawanie wyłącznie informacji dotyczących represji zastosowanych w stosunku do osoby wymienionej w dokumencie oraz daty jej zwolnienia z sowieckiego obozu. W większości tego typu wypadków nie umieszczano w nocie innych informacji, nawet danych bliżej identyfikujących daną osobę (takich jak data i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców). Zdarzały się również przypadki, gdy w odniesieniu do niektórych działaczy podziemia nie podawano w ogóle żadnej informacji, tj. nie zamieszczano w opracowaniu danego dokumentu odpowiedniego przypisu. Wreszcie w części przypisów dotyczących osób z kierowniczych kręgów polskiej polityki lub konspiracji dobór podanych informacji biograficznych wydaje się nie do końca trafny².

Podzielając więc opinię Grzegorza Mazura, że „starannie opracowane przypisy są niewątpliwie bardzo cenną pomocą dla korzystających z tych wydawnictw”, trudno się zgodzić z innym stwierdzeniem recenzenta, podkreślającego wyjątkową staranność sporządzenia przypisów we wszystkich tomach serii (a więc również recenzowanym), że w odniesieniu do działaczy Polski Podziemnej „ujawniono personalia bardzo wielu osób, pozostających do tej pory najczęściej tylko w pamięci swoich rodzin [...]. Teraz ta pamięć stała się niejako własnością publiczną”³. Śmiem wątpić, czy tak się stało. Odbiorcami zbiorów dokumentów rzadko są sami uczestnicy wydarzeń, którzy nie zajmują się badaniami historycznymi, nie mówiąc już o ich rodzinach. Odbiorcami są zawodowi historycy, dla których przypis ograniczający się do podania imienia i nazwiska szeregowego członka konspiracji z dodaną informacją o formie represji jest mało przydatny w badaniach. Osoba taka nadal pozostaje dla odbiorcy anonimowa. Oczywiście znalezienie takich informacji jest często wyzwaniem dla badacza, właśnie dlatego, że dotyczy zwykle szeregowych członków podziemia. Niemniej trud taki należy podejmować.

Zwróćmy uwagę na kilka przykładów, które uzasadniają powyższy pogląd. W dokumencie dotyczącym skazania przez Sowietów członków Oddziału V (Łączności) Obszaru Lwowskiego „Nie” (wcześniej należących do AK), kierowanego przez Juliana Wiktora, wymieniono m.in. Jana Skwarczyńskiego, podając jedynie zastosowaną formę represji i datę zwolnienia z sowieckiego łagru. To zdecydowanie za mało, by uzasadniało pogląd o znaczącej przydatności takiej informacji dla badaczy tej tematyki. Urodzony w 1919 r. Skwarczyński w chwili wybuchu wojny był studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W konspiracji od 11 listopada 1939 r., działał w niewielkiej organizacji Wojsko Polskie, tworzonej od października 1939 r. przez Jerzego Dreszera w Zakładach Elektrycznych Okręgu Lwowskiego. Zapewne krótko po czerwcu 1941 r. połączyła się ona z utworzoną przez ppłk. Jana Sokołowskiego piłsudczykowską organizacją Wierni Polsce, ale po mniej więcej roku większość jej

² Podobne uwagi dotyczące formy sporządzenia przypisów biograficznych można odnieść do wspomnianych wyżej tomów: *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy... i Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...* W dalszej części artykułu podam kilka tego przykładów.

³ G. Mazur, *Seria wydawnicza „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 297.

członków, w tym Skwarczyński, przeszła do AK⁴. Od 1943 r. Skwarczyński sprawował funkcję łącznika między magazynem części radiowych (kierowanym przez Andrzeja Machalskiego) a komórką remontową aparatów radiowych typu ZK1 i ZK2 (sieciowe i bateryjne) Parku Łączności Oddziału V Łączności Komendy Obszaru Lwowskiego AK – kierowaną przez inż. T. Zagajewskiego. Działalność tę Skwarczyński kontynuował pod dowództwem Juliana Wiktora w czasie drugiej okupacji sowieckiej. Po procesie został zesłany do Połowinki w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim), na zachodnich stokach środkowego Uralu. Pracował przy budowie tamy i elektrowni wodnej na rzece Koświe (dopływie Kamy). Po zwolnieniu i powrocie do Polski osiadł w Zabrze. Tam do chwili przejścia na emeryturę w 1987 r. pracował jako urzędnik bankowy. Swoje wspomnienia z pobytu w sowieckich więzieniach i łagrach opisał w opublikowanej niedawno relacji⁵.

W nocy Juliana Wiktora znalazło się więcej informacji, ale brak danych dotyczących wykształcenia (był absolwentem Politechniki Lwowskiej), które miało oczywiście wpływ na taką, a nie inną formę jego uczestnictwa w konspiracji. Nie był też Wiktor podporucznikiem artylerii WP, a podchorążym rezerwy artylerii. Awans oficerski na podporucznika czasu wojny uzyskał dopiero w 1943 r. W nocy znalazła się również błędna informacja, jakoby Wiktor w styczniu 1940 r. został wprowadzony do organizacji przez ppłk. Jana Sokołowskiego, który w tym czasie kierował ZWZ-2. W rzeczywistości Wiktor, tak jak Skwarczyński i Machalski, działał w organizacji Wojsko Polskie, włączony – jak wspomniano – do Wiernych Polsce. Z tej organizacji dopiero przeszedł do AK.

Inny przykład dotyczy Jadwigi Tokarzewskiej. Bardzo ogólnikowa nota na temat tej wybitnej działaczki polskiego podziemia we Lwowie znalazła się w tomie trzecim, brak jej natomiast w recenzowanym zbiorze, mimo że w dokumentach przedstawiono aktywność konspiracyjną Tokarzewskiej w czasie drugiej okupacji sowieckiej⁶. Obszerna nota biograficzna powinna znaleźć się w omawianej książce już chociażby dlatego, że osoba Tokarzewskiej została niestety pominięta w najważniejszej dotychczas publikacji biograficznej dotyczącej polskiej konspiracji we Lwowskiem – słowniku biograficznym Grzegorza Mazura i Jerzego Węgierskiego⁷. Jadwiga Tokarzewska (1894–1965), nauczycielka, uczestniczka wojny polsko-bolszewickiej (jako sanitariuszka w 5. pp i szpitalu polowym L 112/606 3. DP Legionów), w międzywojniu pracowała jako nauczycielka i dyrektorka szkoły w Busku pod Lwowem, należała również do Towarzystwa Szkoły Ludowej. Za swoje osiągnięcia w działalności oświatowej została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach trzydziestych bardzo aktywnie udzielała się w lokalnej działalności społecznej. Była radną Buska, przewodniczącą

⁴ BZNO, 16594/II, Jerzy Węgierski, Konspiracja wojskowa na terenie Małopolski Wschodniej w okresie II wojny światowej, t. 8, Organizacje wojskowe stronnictw politycznych i harcerskie 1939–1946, k. 129–130; SPP, BI, 5153, Jerzy Dreszer, Już nigdy więcej, Włochy–Anglia, 1945–1948, s. 2, mps (kopię wspomnień udostępnił mi Maciej Zuczowski). Organizacja Dreszera nie została wspomniana w cennej monografii Rafała Wnuka „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.

⁵ J. Skwarczyński, *Wspomnienie mojej „przygody”*, b.m.w., 2010.

⁶ *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...*, s. 85. Nie dowiemy się również niczego o Tokarzewskiej w tomie *Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy...*, gdyż w przypisie zamieszczono jedynie jej imię i nazwisko (*ibidem*, s. 1215).

⁷ G. Mazur, J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939–1944. Słownik biograficzny*, Katowice 1997.

koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego⁸.

Niemal przez cały okres II wojny światowej Tokarzewska przebywała we Lwowie, nieprzerwanie też do chwili aresztowania przez NKWD w lutym 1945 r. działała w konspiracji (używała pseudonimu: „Teresa” i nazwiska: Kołowska). W czasie pierwszej okupacji sowieckiej należała do ZWZ, w odłame kierowanym przez mjr. Aleksandra Klotza i ppłk. Jana Sokołowskiego. W czasie okupacji niemieckiej znalazła się w kierownictwie organizacji piśmudczykowskich – Wierni Polsce, a następnie w Konwencie Organizacji Niepodległościowych⁹. Kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz zorganizowała kolportaż licznej prasy konspiracyjnej tej organizacji (głównym pismem był „Komunikat”). W związku ze swoją działalnością była poszukiwana przez gestapo. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną nadal działała w KON. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat” i najpewniej kierowała kolportażem tego pisma. Po wyroku była początkowo więziona w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim) w pobliżu Swierdłowska, a od końca 1949 r. – w Minłagu – speclagrze OŁP-2 (obozie dla więźniów politycznych o szczególnie zastrzonych warunkach) pod miejscowością Abież, około 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. Pierwszego kwietnia 1955 r., ciężko chorą, przewieziono ją do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. W grudniu 1955 r. wróciła do Polski w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim – przyszłym pierwszym historykiem lwowskiej konspiracji. W Warszawie Tokarzewską zaopiekował się płk Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazła schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynie pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się dziewiarstwem. W 1958 r. nawiązała korespondencję ze swoim bratem stryjecznym, gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem, który przebywał wówczas na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu.

Jak wspominałem, co najmniej w kilkunastu wypadkach w przypisach nie uwzględniono wymienionych w dokumentach uczestników polskiego podziemia. Brak informacji m.in. o działaczach piśmudczykowskiego Konwentu Organizacji Niepodległościowych: aresztowanych przez NKWD – jednego z członków kierownictwa KON por. rez. Mariana Mysłakowskiego (w niektórych dokumentach błędnie wymienianego jako Maślakowski), członków KON – Zofii Hussakowskiej (w tekście błędnie: Husakowskiej), Franciszka Jeżowskiego (w tekście dokumentu błędnie wymieniony jako Jeżewski), Stanisława Matusiaka i Henryka Wołoszyna, a także m.in. osób działających w ostatnim okresie konspiracji pod okupacją sowiecką (głównie w kolportażu prasy konspiracyjnej) – w tym Andrzeja Rybickiego, Seweryna Tomasika i braci Józefa i Ludwika Hege-diuszów czy też innych konspiratorów, jak chociażby Zygryda Kaspra Szynalskiego.

⁸ CAW, Jadwiga Tokarzewska, Odrzuc. 22 II 1937; CAW, Związek Strzelecki, I.390.1.52, Upoważnienie Franciszka Kleina dla Jadwigi Tokarzewskiej z 9 VIII 1937 r.; CAW, Związek Strzelecki, I.390.1.59, Protokół zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu ZS z 4 VI 1930 r. (wymienione dokumenty nie są paginowane).

⁹ W dokumencie Informacja specjalna Aleksandra Woronina dla Siergieja Sawczenki o zlikwidowaniu Konwentu Organizacji Niepodległościowych we Lwowie z 17 II 1945 r. Mylnie uznawano KON za organizację narodowodemokratyczną, czego jednak nie wyjaśniono w odpowiednim przypisie.

Marian Świasta-Mysłakowski (1893–1985) był legionistą i oficerem WP. W czasie I wojny światowej służył w II Brygadzie Legionów, przeszedł cały jej szlak bojowy, był ranny i internowany po boju pod Rarańczą. Później służył w WP, uczestniczył w wojnie z bolszewikami, był odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1924 r. z powodu inwalidztwa został zwolniony z czynnej służby wojskowej. Pozostawał oficerem pospolitego ruszenia piechoty w Oficerskiej Kadrze Okręgowej nr VI Lwów. Od 1927 r. pracował jako urzędnik Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędnościowej we Lwowie. Należał do czołowych działaczy oddziału lwowskiego Związku Legionistów Polskich. Podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej przebywał we Lwowie. Działał w ZWZ-AK, w 1942 r. przeszedł jednak do KON. W mieszkaniu Mysłakowskiego znajdował się punkt kontaktowy KON, w którym spotykał się on m.in. z ppłk. Sokołowskim. Mysłakowski zajmował się jednak przede wszystkim pracą organizacyjną – m.in. wprowadził do KON około czterdziestu osób, głównie dawnych legionistów, oficerów i podoficerów WP. Prowadził też szkolenie wojskowe grupy bojowej KON (której członkiem był m.in. wspomniany Henryk Wołoszyn). Po wyroku Mysłakowski był więziony m.in. w obozie Pieszanowo ITL. Wrócił do Polski dopiero 30 września 1956 r. Zamieszkał we Wrocławiu, najpierw u swojego brata Konrada, a od 1959 r. w Domu Spokojnej Starości przy ul. Mącznej.

O Zofii Hussakowskiej wiadomo niewiele. Urodziła się w 1892 r. W czasie okupacji niemieckiej i sowieckiej bardzo aktywnie udzielała się w KON. Uczestniczyła w kolportażu „Komunikatu”, w jej mieszkaniu powielano również część nakładu pisma. Po aresztowaniu i wyroku skazującym wywieziono ją do obozu w pobliżu Połowinki w obwodzie mołotowskim, gdzie wkrótce zmarła. Z kolei Franciszek Jeżowski (1896 – po 1945), kpt. WP, przed I wojną światową był członkiem Polskich Drużyn Strzeleckich, w Legionach Polskich służył w 4. pp III Brygady, został mianowany chorążym. Po 1918 r. był zawodowym oficerem w 4. pp WP, walczył z bolszewikami, został odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*. Usunięty z wojska na mocy wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego we Lwowie z 28 lutego 1925 r., pracował jako urzędnik w Stanisławowie i Lublinie. W czasie okupacji aktywny w KON, opuścił Lwów zanim doszło do aresztowań, które rozbiły organizację. Po 1945 r. mieszkał w Koszalinie, ale bliższych informacji o jego dalszych losach nie udało się ustalić.

Stanisław Matusiak (1895–1948?), artysta malarz, ilustrator, w międzywojniu uczestniczył w życiu artystycznym Lwowa, a w latach 1923–1930 – Wilna. W czasie okupacji niemieckiej działał w AK i KON we Lwowie, brał udział w odbiorze nasłuchu radiowego i działalności prasowej. Po zajęciu miasta przez Sowieców kontynuował pracę niepodległościową. Aresztowano go jesienią 1944 r. i zesłano. Według niepewnych informacji zmarł w 1945 r. lub 1948 r. Przy opracowaniu noty biograficznej Matusiaka można było posłużyć się informacjami z dwóch opublikowanych haseł biograficznych dotyczących jego osoby, aczkolwiek szczegóły jego działalności niepodległościowej i okoliczności śmierci wymagają jeszcze dalszych badań¹⁰.

Wreszcie czwarty, najmłodszy z wymienionych konspiratorów – urodzony w 1926 r. Henryk Wołoszyn, uczeń gimnazjum, działał w AK i KON w czasie okupacji niemieckiej.

¹⁰ I. Bał, *Matusiak Stanisław* [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*, t. V, Warszawa 1993, s. 445–446; I. Trybowski, *Matusiak Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XX, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 215–216.

Działalność w KON kontynuował po zajęciu miasta przez Sowietów. Po wywiezieniu do ZSRS był więziony w łagrze Szyrokłag w pobliżu Połowinki, gdzie pracował w kamieniołomach przy budowach zapory wodnej na Koświe oraz elektrowni wodnej, a także wyrębie lasów. Później, wraz z Jerzym Węgierskim, przebywał w Saratowłagu, w obozie specjalnym Minłag, a następnie w Peczerskim Zagłębiu Węglowym w Incie. Po powrocie do kraju w 1955 r. pracował w przedsiębiorstwach budowlanych na Żywiecczyźnie, m.in. przed przejściem na emeryturę w 1990 r. jako naczelny inżynier w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Zarzeczu¹¹.

Śród innych wymienionych osób nietrudno było opracować przypis do osoby Aleksandra Rybickiego (w dokumencie mylnie podano imię Andrzej), którego biogramy znajdują się zarówno w *Polskim słowniku biograficznym*, jak i w słowniku Mazura i Węgierskiego. Aleksander Rybicki (1904–1983), kpt. cz.w., w konspiracji był wybitnym pracownikiem łączności zagranicznej ZWZ – najpierw na odcinku „Południe”, a od 1942 r. jako szef komórki kurierskiej „Latarnia” we Lwowie, podlegającej Wydziałowi Łączności Zagranicznej KG AK. Zorganizował trzy trasy kurierskie z Czerniowiec do Bukaresztu, a stamtąd do placówki łączności w Stambule o krypt. „Bey”. Kontynuował działalność konspiracyjną w czasie drugiej okupacji sowieckiej, angażując się w wydawanie piśmudczykowskiego „Komunikatu”. Po wyroku był więziony m.in. w Workucie i Czelabińsku. Wrócił do kraju we wrześniu 1955 r. Pracował w Muzeum Ziemi Sanockiej, a od lipca 1958 r. w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, którego był założycielem i pierwszym dyrektorem¹².

Dość zaskakujący jest wreszcie brak odniesienia bibliograficznego do Zygryda K. Szynalskiego (1915–1993). Szynalski był dowódcą plutonu 51. pp 12. DP (w stopniu podoficera). Uczestniczył w kampanii polskiej 1939 r., był ciężko ranny. W konspiracji m.in. pełnił funkcję zastępcy komendanta Obwodu Brzeżany AK (od lutego 1943 r.) i miejscowego komendanta Kedywu. Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych, później w akcji „Burza” i walkach z UPA. Od wiosny 1945 r. działał w „Nie” we Lwowie, a po wyjeździe do Polski w eksterytorialnym Okręgu Tarnopol na Śląsku. Aresztowany przez UB w 1948 r., był torturowany. W 1949 r. skazano go na siedem lat więzienia, które opuścił we wrześniu 1955 r. Po zwolnieniu prowadził zakład rzemieślniczy¹³.

Zdecydowanie niewystarczająca jest również nota dotycząca Bronisława Żeglina, w której podano jedynie informację, że był komendantem Okręgu Tarnopol AK. Podobnie jest, jeśli idzie o Piotra Woźniaka z komendy tegoż okręgu, gdzie znalazła się jeszcze informacja o skazaniu go na karę śmierci w 1947 r. i więzieniu do 1956 r. W obu wypadkach nie podano nawet dat życia obu ważnych postaci polskiej konspiracji w Tarnopolskiem. Tymczasem Żeglin (1910–1994), przed wojną zawodowy oficer WP, był jedną

¹¹ Biogramy Skwarczyńskiego, Tokarzewskiej, Mysłakowskiego, Hussakowskiej, Jeżowskiego i Wołoszyna zob. M. Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piśmudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005. Tam również znajduje się bibliografia do każdego biogramu. Brak natomiast w tym opracowaniu biogramu Matusiaka, o którego działalności w KON dowiedziałem się dopiero z dokumentu zamieszczonego w recenzowanej edycji.

¹² G. Mazur, J. Węgierski, *Rybicki Aleksander* [w:] *idem, Konspiracja lwowska...*, s. 162–163; A. Przewoźnik, *Rybicki Aleksander* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXI, Kraków 1991, s. 300–303.

¹³ Więcej zob. T. Balbus, *Zygryd Kasper Szynalski* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. I, Warszawa 2002, s. 453–457.

z czołowych postaci kręgu kierowniczego AK na tym obszarze. W grudniu 1944 r. objął funkcję komendanta okręgu i kontynuował walkę z sowiecką okupacją aż do końca 1945 r. Działalność niepodległościową prowadził nadal na Śląsku, a później – aż do lipca 1956 r., kiedy na krótko został aresztowany – ukrywał się przed bezpieką. Drugi z wymienionych oficerów, kpt. Piotr Woźniak, autor znanej książki *Zapluty karzeł reakcji*, należał również do elity kierowniczej Okręgu Tarnopolskiego AK, a po wyjeździe stamtąd stanął na czele struktur Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w Rzeszowskiem. Aresztowany w 1948 r., po bestialskim śledztwie skazany na karę śmierci, zamienioną na 10 lat więzienia, był więziony do 1955 r., kiedy otrzymał roczną przerwę w odbywaniu kary. Nie wrócił już do więzienia. Później pracował jako nauczyciel historii, obronił doktorat. Działał w NSZZ „Solidarność”, był internowany po 13 grudnia 1981 r.¹⁴

Na koniec tego krótkiego uzupełnienia należy jeszcze zwrócić uwagę, że nie opatrzone przypisem stwierdzenia występujące w dokumencie dotyczącym likwidacji KON na temat aprobaty – jakiej ta organizacja udzieliła w swoim piśmie „Komunikat” – likwidacji „znanego działacza Związku Patriotów Polskich – profesora Bielińskiego”. Sprawa dotyczyła zamachu na docenta (a nie profesora) fizjologii Zdzisława Bielińskiego, czołowego działacza ZPP, który publicznie, na łamach „Czerwonego Sztandaru”, opowiedział się za przyłączeniem Lwowa do ZSRS. Ósmego lutego 1945 r. doręczono mu do mieszkania przesyłkę, w której była ukryta bomba. W chwili otwierania przesyłki ładunek eksplodował i pozbawił Bielińskiego życia.

Ostatnie ze wspomnianych spostrzeżeń dotyczących konstrukcji przypisów biograficznych w recenzowanym tomie ma mniejsze znaczenie niż poprzednie, jeżeli za najważniejsze uznamy kryterium poznawcze. Nie ma bowiem reguł sporządzania przypisu dotyczącego osób, co do których z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że są doskonale rozpoznawalne przez odbiorców edycji dokumentów. W interesującej nas dziedzinie umownie można uważać za takie osoby te, które pełnią najwyższe funkcje kierownicze (polityczne lub wojskowe) w państwie. W opisywanym wypadku byłyby to więc osoby z kręgów kierowniczych polskiego życia politycznego okresu II wojny światowej na uchodźstwie i w kraju. Umieszczanie obszerniejszych przypisów biograficznych w takich wypadkach nie wydaje się celowe.

W recenzowanym zbiorze, w którym zresztą osoby z kręgów kierowniczych nie występują tak często jak w poprzednich edycjach, przyjęto w moim odczuciu dobry model, uwzględniający najważniejsze informacje biograficzne. Stanowi to znaczącą różnicę w odniesieniu do poprzednich tomów serii „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku”, które dotyczyły problematyki Polski Podziemnej. W tomach pierwszym i trzecim w wielu wypadkach zastosowano – przede wszystkim w odniesieniu do wojskowych – zbyt skrótowy model noty biograficznej. W wypadku konstrukcji tego typu przypisów nie jest bowiem obojętny chociażby ich rodowód niepodległościowy. Oczywiście gen. Stefan Rowecki był przede wszystkim twórcą i komendantem Związku Walki Zbrojnej, a następnie Armii Krajowej. Ale jego biografię określiła służba w Legionach Polskich, w których był jednym z najmłodszych oficerów, a jako oficer

¹⁴ Więcej zob. T. Balbus, *Bronisław Żeglin [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2004, s. 574–579; D. Iwaneczko, *Piotr Woźniak [w:] Konspiracja i opór społeczny...*, t. II, s. 564–567.

I Brygady należał rzecz jasna do piłsudczykowskiej elity. Informacji takiej zabrakło w odniesieniu do niemal wszystkich oficerów WP wywodzących się z Legionów (natomiast w tomie *Operacja „Sejm”* takie informacje uwzględniano, chociaż akurat nie w wypadku gen. Roweckiego).

Nie odnosząc się do każdego przypisu, do którego mam zastrzeżenia, chciałem podać kilka przykładów uzasadniających powyższą opinię, a związanych – jak wspomniałem – z wcześniej publikowanymi tomami serii. W tomie pierwszym bardzo ogólnikowe noty dotyczą gen. Mieczysława Smorawińskiego i płk. Józefa Tunguza-Zawiślaka¹⁵. Brak informacji o losach Smorawińskiego przed 1934 r., a nota Tunguza-Zawiślaka zaczyna się od 1938 r., kiedy to objął funkcję komendanta Związku Strzeleckiego. Informację dotyczącą jego losów w czasie wojny – „potem w AK, uczestnik powstania warszawskiego” (która zresztą jest ostatnią w nocy) – należy uznać za daleko ogólnikową. Tunguz-Zawiślak, oficer I Brygady Legionów Polskich, inwalida spod Kostiuchnówki, uczestnik wojny z bolszewikami, w międzywojniu m.in. na stanowisku dowódcy 28. pp i 84. pp, w czasie okupacji niemieckiej kierował niewielką organizacją konspiracyjną wywodzącą się z Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego. Nosiła ona nazwę Związek Strzelecki i wydawała pismo „Pionier”. Została scalona, zresztą po długich pertraktacjach, z AK w marcu 1943 r. W powstaniu warszawskim płk Tunguz-Zawiślak walczył na stanowisku dowódczym w Śródmieściu, a od 20 września 1944 r. dowodził 36. pp 28. DP. Po wojnie przebywał na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii i USA. Działał w Lidze Niepodległości Polski i Związku Legionistów i Peowiaków w USA, był inwigilowany przez MBP, m.in. przez agenta „Starowinę”¹⁶.

Podobnie niedokładnie opracowano noty ppłk. Jana Sokołowskiego, którego biografia zaczyna się z chwilą objęcia dowództwa 35. DPREz. w 1939 r. Lakonicznie przedstawiono jego działalność po odejściu z ZWZ w marcu 1940 r. – „potem dca organizacji konspiracyjnej Wierni Polsce; od 1942 w KON. W 1945 aresztowany przez UB, zwolniony w 1946” (na tym nota się kończy). Jeszcze bardziej lakoniczna jest nota dotycząca jego głównego współpracownika w pierwszym okresie okupacji – mjr. Aleksandra Klotza, która rozpoczyna się od służby w Armii „Poznań” we wrześniu 1939 r., a kończy się z chwilą objęcia funkcji szefa sztabu ZWZ-2, więc na początku 1940 r. Obaj wywodzili się z Legionów, obaj byli oficerami zawodowymi WP, obaj też należeli do ważnych postaci konspiracji polskiej we Lwowie (a Klotz później w wywiadzie ZWZ-AK), co powinno być w notach podkreślone¹⁷.

W tomie trzecim serii przykładem tego typu ogólnikowości są m.in. noty pułkowników Tadeusza Majewskiego, Leopolda Endela-Ragisa i Juliana Filipowicza. Podano w nich jedynie fakty z ich życia z lat 1939–1941, przy czym funkcje konspiracyjne przedstawiono bardzo lakonicznie. A przecież wszyscy uczestniczyli w walce o niepodległość jeszcze w czasie I wojny światowej jako żołnierze Legionów Polskich, a później w wojnach o granice Rzeczypospolitej. Wszyscy odegrali też ważną rolę w konspiracji, co jak wspomniałem, znajduje w tych notach słabe odzwierciedlenie, a w wypadku Endela-

¹⁵ *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia...*, s. 227.

¹⁶ M. Gałęzowski, *Józef Tunguz-Zawiślak [w:] idem, Wierni Polsce...*, s. 774–781.

¹⁷ Zainteresowanych działalnością tych oficerów odsyłam do prac Grzegorza Mazura, a także własnych.

-Ragisa pominięto informację, że do grudnia 1941 r. był pierwszym komendantem Okręgu Radomsko-Kieleckiego ZWZ¹⁸.

Spośród innych dostrzeżonych mankamentów w przypisach biograficznych w tym tomie nieprecyzyjna jest informacja dotycząca ks. Zygmunta Kaczyńskiego: „Od 1945 w kraju, w 1949 uwięziony”. W rzeczywistości po powrocie do kraju ks. Kaczyński należał do czołowych działaczy Stronnictwa Pracy i środowiska skupionego wokół „Tygodnika Warszawskiego”. Po raz pierwszy został aresztowany 31 sierpnia 1948 r. W następnym roku aresztowano go po raz drugi, a dwa lata później został skazany na 10 lat więzienia¹⁹. Zmarł w więzieniu „mokotowskim” przy ul. Rakowieckiej w Warszawie 13 maja 1953 r. Stanisław Dubois zanim został zamordowany przez Niemców, aktywnie udzielał się w konspiracji politycznej socjalistów w Warszawie jako przywódca grupy skupionej wokół pisma „Barykada Wolności”. Adam Ciołkosz nie mógł być członkiem PPS-WRN, ponieważ w czasie wojny przebywał na uchodźstwie i tam należał do przywódców polskich socjalistów. Henryk Józewski należał do wybitniejszych działaczy konspiracyjnych w okupowanym kraju, można było więc napisać więcej niż to, że w latach 1939–1945 działał w konspiracji. W rzeczywistości pozostawał w niej aż do 1953 r. Biorąc pod uwagę treść recenzowanego tomu, czy w ogóle całej serii, Józewski zasługiwał na obszerną notę również ze względu na prowadzoną przez siebie politykę porozumienia z Ukraińcami, gdy zajmował stanowisko wojewody wołyńskiego, oraz z uwagi na poglądy, jakie prezentował w wydawanych przez siebie pismach konspiracyjnych w czasie okupacji – „Polska Walczy” i „Ziemie Wschodnie Rzeczypospolitej”, a także w wielu broszurach²⁰.

Dostrzeżone usterki nie są bynajmniej cechą charakterystyczną wydawnictw ukazujących się w Instytucie Pamięci Narodowej. Opracowanie przypisów, przede wszystkim biograficznych, stanowi słabą stronę wielu skądinąd ważnych publikacji źródłowych, nie tylko dokumentów, lecz także relacji, wspomnień i pamiętników. Sięgnijmy do kilku przykładów. W zbiorze relacji uczestników przewrotu majowego znajdujemy podobne usterki, o których wspominałem we wstępie, co jest tym mniej usprawiedliwione, że nie dotyczą szeregowych uczestników konspiracji, których dane biograficzne nie są często łatwe do ustalenia, a wyższych wojskowych, wybitnych uczestniczek działań niepodległościowych lub postaci stosunkowo znanych, jak chociażby literat i krytyk piśmudczyków Adolf Nowaczyński²¹. W tekście znajdują się co prawda liczne odnośniki biograficzne, niemniej pewną część osób pominięto. Wymieniony kilkakrotnie ppłk Feliks Kwiatek pojawia się bez imienia i bez odnośnika w przypisach, podobnie brak przypisów m.in.

¹⁸ M. Gałęzowski, *Endel-Ragis Leopold* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. I, Warszawa 2011, s. 348–351. W wypadku Majewskiego powtórzone także błędnie podawany w poprzednich tomach serii pseudonim „Szmigiel”. W rzeczywistości Majewski, legionista, jeden z najwybitniejszych polskich oficerów pierwszego okresu działalności konspiracyjnej, używał pseudonimu „Śmigiel”, który był wyrazem oddania marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi. Na znaczenie pseudonimu „Śmigiel” zwrócił mi uwagę prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski.

¹⁹ J. Żaryn, *Zygmunt Kaczyński* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. I, s. 206–208.

²⁰ Więcej na ten temat zob. M. Gałęzowski, *Henryk Józewski „Olgierd”*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 150; *idem*, *Wierni Polsce...*, s. 265–289; *idem*, *Przeciw dwóm zaborcom. Polityczna konspiracja piśmudczykowska w kraju w latach 1939–1947*, Warszawa 2013.

²¹ *Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników*, oprac. A. Adamczyk, Piotrków Trybunalski 2003.

do postaci ppłk. Michała Gnoińskiego, mjr. Tadeusza Likiernika, płk. Władysława Muzyki, ppłk. Tadeusza Wasilewskiego, płk. Zdzisława Zajączkowskiego, Aleksandry Zagórskiej (wymieniona bez podania imienia), Wandy Goertz. Nazwiska Karola Lilienfelda-Krzewskiego i Tadeusza Frank-Wiszniewskiego podano błędnie, datę śmierci Romana Starzyńskiego opatrzone znakiem zapytania, a daty śmierci zamordowanego przez Niemców w czasie okupacji ppłk. dypl. Mariana Ocetkiewicza nie podano w ogóle (błędnie za to podano jego stopień wojskowy).

W opracowaniu naukowym wspomnień Henryka Tomzy podano przypisy biograficzne dotyczące kilku najbardziej znanych postaci, pominięto natomiast większość innych osób wymienionych w tekście, o których informacje można ustalić²². Stanisław Fromowicz występuje raz jako Fromowicz, w innym miejscu – Tromowicz, bez podania imienia. Tymczasem imię, datę urodzenia i stopień wojskowy tego chorążego Legionów Polskich, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości pierwszego szefa DOG I Warszawa, a następnie zastępcy szefa Departamentu Gospodarczego MSWojsk. można znaleźć w rocznikach oficerskich oraz *Roczniku oficerskim rezerw*, a także w publikacji *Dziesięciolecie Intendentury Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1929* (Warszawa 1929)²³. Z kolei w wypadku Maksymiliana Landaua brak wyjaśnienia, o której osobie o tych personaliach mowa we wspomnieniach Tomzy. W korpusie oficerskim Legionów Polskich było bowiem dwóch oficerów o tym samym imieniu i nazwisku. Pierwszy to: Maksymilian Landau (1870–1927), adwokat, działacz PPS, członek Związku Walki Czynnej, podoficer I Brygady, 1 listopada 1916 r. mianowany chorążym rachunkowym, członek komisji prawnej wyłonionej z komisji likwidującej Kasę Oficerską I Brygady. O nim też jest mowa w tekście. Natomiast drugi to: Maksymilian Landau (1882–1940), wybitny oficer polskiej artylerii, odznaczony *Virtuti Militari* za wojnę z bolszewikami, we wrześniu 1939 r. dowódca artylerii obrony Lwowa, zamordowany przez NKWD w Charkowie²⁴. Wymieniając jeszcze inne przykłady ze wspomnień Tomzy, brak not dotyczących m.in. gen. Rajmunda Baczyńskiego (epizodycznego dowódcy Legionów Polskich w sierpniu i wrześniu 1914 r.), ppor. Ryszarda Grosse, por. Henryka Kochanowskiego (najczęściej występującego we wspomnieniach Tomzy, oprócz ich autora), chor. Juliana Kulskiego (późniejszego kpt. WP, znanego działacza piłsudczykowskiego, komisarycznego burmistrza Warszawy), chor. Mariana Ocetkiewicza (w WP ppłk. dypl., który we wrześniu 1939 r. dowodził 77. pp), ppor. Władysława Kondyckiego „Tęczy”, kpt. Karola Udałowskiego – wymienionych zresztą bez podania imienia. Dane o tych osobach można było łatwo ustalić, sięgając chociażby do słownika Wiktora K. Cygana²⁵.

²² H. Tomza, *Dziennik legionisty 1914–1915*, red. nauk. P. Szlanta, Warszawa 2008 (taki tytuł znajduje się na stronie tytułowej, natomiast na stronach pierwszej i trzeciej widnieje tytuł *Pamiętnik legionisty*).

²³ Dwa lata po ukazaniu się wspomnień Tomzy biogram Stanisława Fromowicza został opublikowany w książce autora niniejszego artykułu. Zob. M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, Warszawa 2010, s. 241–242.

²⁴ Biogram Maksymiliana Landaua (I) ukazał się w *PSB. Z. Landau, Maksymilian Landau* [w:] *Pol-ski słownik biograficzny*, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 463–464. Biogram Maksymiliana Landaua (II) zob. K. Banaszek, W.K. Roman, Z. Sawicki, *Kawalerowie Orderu Virtuti Militari w mogiłach katyńskich*, Warszawa 2000, s. 172, a także W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich 1914–1917. Słownik biograficzny*, t. III, Warszawa 2005. Biogramy obydwu oficerów znalazły się również we wspomnianej publikacji M. Gałęzowskiego, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 420–425.

²⁵ W.K. Cygan, *Oficerowie Legionów Polskich...*, t. I–V, Warszawa 2004–2007.

Z przypisów w zbiorze dokumentów dotyczących internowanych w Rumunii Józefa Becka i marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza²⁶ nie dowiemy się niczego o osobach z najbliższego otoczenia byłego Naczelnego Wodza WP w tym czasie – ppłk. Romualdzie Najsarku, ks. płk. Antonim Zapale czy też mjr. Jerzym Krzeczkowskiem. Pułkownik Zygmunt Wenda jest przedstawiony jako działacz POW, znany polityk OZN, poseł na Sejm RP V kadencji, wicemarszałek Sejmu RP i jeden z głównych organizatorów ucieczki Śmigłego-Rydza z Dragoslavele w Rumunii. Notę tę należy uznać za zdecydowanie mało satysfakcjonującą, gdyż Wenda był przede wszystkim oficerem Legionów Polskich, a jego rola w POW na pewno nie była tak znacząca, by o niej wspominać kosztem informacji o służbie w Legionach. Informacja o tym, że był znanym politykiem OZN jest stanowczo zbyt ogólna, gdyż Wenda nie był jednym z wielu, ale zajmował stanowisko szefa sztabu OZN i był najbliższym współpracownikiem marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza. Trudno mu też przypisywać rolę jednego z głównych organizatorów ucieczki, jako osobie internowanej wraz z marsz. Śmigłym-Rydzem i już chociażby z tego powodu mającej bardzo ograniczone ku temu możliwości. Tym organizatorem był przede wszystkim ppłk. Romuald Najsarek, a najważniejsza rola po opuszczeniu przez marszałka Dragoslavele przypadła Wendzie²⁷.

Poruszone sprawy związane z kształtem przypisów biograficznych w edycji dokumentów *Operacja „Sejm” 1944–1946* z pozoru mogą wydawać się kwestiami mało istotnymi. Zdecydowałem się jednak zwrócić na nie uwagę przede wszystkim dlatego, że przypis biograficzny odniesiony do nazwiska wymienionego w danym dokumencie ma wartość podwójną. Osoba występująca w źródle dzięki podaniu podstawowych danych nie tylko przestaje być anonimowa dla odbiorcy, którym – przypomnijmy – w przeważającej mierze jest zawodowy historyk, lecz także zostaje umieszczona w odpowiednim kontekście²⁸. W wypadku recenzowanego tomu tym kontekstem jest jej udział w ostatniej fazie działalności niepodległościowej podziemia polskiego na Kresach Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej. Należy szczególnie podkreślić walor poznawczy takiej informacji, gdyż imię i nazwisko wymienione w danym dokumencie (czasem zresztą zapisane błędnie), bez przypisu w przeważającej większości wypadków nie mówi nic nawet badaczowi dziejów najnowszych.

Ale jest jeszcze inny cel podawania możliwie dokładnej informacji biograficznej, nie mniej w moim przekonaniu ważny. Wyczerpujący przypis dotyczący osoby, która nie sprawowała najwyższych funkcji państwowych – politycznych czy wojskowych – jest formą upamiętnienia takiej osoby, która przeważnie nie doczeka się odrębnej monografii, a często – rzetelnego biogramu. Jaki bowiem odsetek ludzi tworzących Polskie Państwo Podziemne jest opisany w literaturze przedmiotu solidnie, a więc z podaniem poprawnych informacji identyfikujących, danych dotyczących wykształcenia, pracy

²⁶ *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, oprac. M. Kornat, M. Morzycki-Markowski, Gdańsk 2011.

²⁷ Poza pracami Tadeusza Dubickiego i Marka Gałęzowskiego, które opublikowano przed 2011 r., zob. na ten temat ostatnio wydane: T. Dubicki, *Wielka ucieczka marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z Rumunii w relacji ppłk. Romualda Najsarka*, Radomsko 2013; M. Gałęzowski, *Przeciw dwóm zaborcom...*, s. 100–103.

²⁸ Wśród tych podstawowych danych wymieniałbym podanie informacji dotyczących danych identyfikujących, wykształcenia, wykonywanego zawodu, informacji o działalności politycznej i społecznej.

zawodowej, szczegółów działalności niepodległościowej, często represji, których w związku z tą działalnością byli ofiarami? Nikt takiej statystyki dotychczas nie opracował, ale wątpliwe, by sumując znane publikacje biograficzne, liczba ta przekroczyła 10 tysięcy biogramów (co daje nam jakieś dwa procent, przyjmując za dolną granicę 500 tysięcy osób).

Podsumowując powyższe uwagi, chciałbym jeszcze raz podkreślić znaczenie zamieszczania w opracowaniach źródłowych możliwie wyczerpujących przypisów biograficznych (ale również rzeczowych i problemowych, o których z braku miejsca nie wspominałem w tym artykule), by cytowane przekonanie, że „starannie opracowane przypisy są niewątpliwie bardzo cenną pomocą dla korzystających z tych wydawnictw”, można było bez zastrzeżeń do tych opracowań odnieść. Ważne wydaje się również precyzyjne określenie we wstępie do danej edycji zasad przyjętych w opracowaniu przypisów – jakie informacje autor starał się zawrzeć w przypisie, a także zastrzeżenie, w jakich sytuacjach niemożliwe było podanie informacji zgodnej z przyjętymi regułami. W innym wypadku opracowanie będzie miało niewielką wartość poznawczą.

Na koniec, korzystając z okazji, chciałem wyrazić gorące poparcie postulatu badawczego, sformułowanego przez prof. Grzegorza Mazura, o konieczności opracowania monografii dotyczącej „końca AK na Kresach Południowo-Wschodnich”. Rozwinąłbym go o tyle, że koniecznością jest opracowanie monografii nie tylko AK, ale w ogóle ostatniego okresu istnienia Polskiego Państwa Podziemnego na tym obszarze pod drugą okupacją sowiecką, gdyż na tym etapie trudno już w moim przekonaniu rozdzielać struktury cywilne i wojskowe. Drugim równolegle realizowanym postulatem powinno być sporządzenie bazy uczestników konspiracji polskiej represjonowanych przez Sowieców, a następnie opracowanie poświęconego im słownika biograficznego. Nie mam wątpliwości, że to ostatnie należy traktować jako coś więcej, niż jedynie kolejny postulat badawczy.

Marek Gałęzowski